

Mariusz Krzysztofiński

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie

Aleksander Zawadzki widziany z perspektywy Śląska.  
Refleksje wokół książki Janusza Mokrosza *Aleksander  
Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski  
(1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017, Instytut Pamięci  
Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko  
Narodowi Polskiemu, ss. 322

W PRL publikowano wiele na temat działalności komunistów w latach II RP, ukazywały się też opracowania dziejów ugrupowań komunistycznych. Prace te zasadniczo miały za zadanie legitymizować zdobytą przez komunistów władzę i gloryfikować rządy PPR/PZPR. Niektóre zawierały istotne wątki poznawcze, choć ich narracja podporządkowana była w głównej mierze celom utylitarnym, charakterystycznym dla kanonu poczynań propagandowych. W przeważającej części powstawały z przekonaniem, że prymarną wartość stanowi interes partii, a nie prezentowanie prawdy. Tym samym historia, nauka o przeszłości, miała uzasadniać i zarazem „bronić” monopolistycznej władzy ówczesnych ekip rządzących. Z perspektywy personalnej była zaś formą potwierdzania „prawa” do sprawowania władzy w Polsce do połowy lat siedemdziesiątych XX w. przez działaczy partyjnych wywodzących się pokoleniowo z szeregów KPP/KPZU/KPZB.

Ten sposób traktowania dziejów ugrupowań komunistycznych regulowano także poprzez reglamentowany dostęp do archiwaliów wytworzonych zarówno przez stronę komunistyczną, jak i jej politycznych oraz zbrojnych adwersarzy, czy to w okresie międzywojennym, czy w latach wojny. Wspomniana tematyka pozostawała zasadniczo w gestii historyków związanych

ideowo bądź zależnych od partyjnych gremiów. Istotną rolę w tym procesie odgrywały Wydział (potem Zakład) Historii Partii przy KC PPR/PZPR oraz referaty o podobnej nazwie istniejące przy KW PPR/PZPR<sup>1</sup>. Jak pisał Mieczysław Wieliczko, w PRL historia najnowsza „mogła być tylko historią władzy, ocywicie ludowej”<sup>2</sup>.

Po rozpoczęciu zmian ustrojowych i politycznych w Polsce w 1989 r. zainteresowania badawcze historyków w znacznej mierze, co naturalne, skoncentrowały się na zagadnieniach, które – w okresie komunizmu blokowane ze względów politycznych przez cenzurę – stanowiły temat tabu. Odkrywaniu „białych plam” w rodzimej historii w postaci prac poświęconych sowieckim i komunistycznym zbrodniom i represjom towarzyszyło skromne zainteresowanie historią KPP i ugrupowań z nią związanych czy genezą i dziejami PPR. Inaczej było już w przypadku brutalnego procesu umacniania władzy komunistycznej i jej monopolizowania po 1944 r.

Przełomem w tej dziedzinie okazała się dopiero monografia Piotra Gontarczyka *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1945*, wydana w 2003 r. i dwukrotnie potem wznawiana<sup>3</sup>. Ta pionierska praca zapoczątkowała powolny renesans badań nad strukturami i dziejami ugrupowań komunistycznych w kraju, wywołując zarazem ożywioną dyskusję. Jako drogowskaz dla kolejnych badaczy doprowadziła także do intensyfikacji badań nad metodami zwalczania działalności i agitacji komunistycznej w Polsce międzywojennej, skalą tego zjawiska w okresie II wojny światowej, wreszcie okresem narodzin Polski Ludowej. Krokiem naprzód w prezentowaniu dziejów PZPR było zainicjowanie w 2013 r. przez Instytut Pamięci Narodowej programu badawczego „PZPR. Struktury, ludzie, działalność”<sup>4</sup>.

Pole dość zaniedbane, zarazem niezwykle wymagające w odniesieniu do badań nad funkcjonowaniem ugrupowań komunistycznych w Polsce, z których wywodziły się elity władzy w latach 1944–1989, stanowi biografistyka. Niewielu pierwszoplanowych działaczy komunistycznych doczekało się po 1989 r. pełnej biografii<sup>5</sup>. Jeszcze gorzej jest w przypadku osób posiadających

<sup>1</sup> Zob. T.P. Rutkowski, *Rola Wydziału Historii Partii KC PPR/PZPR w kształtowaniu polityki historycznej w Polsce (1946–1956)*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 357–371; T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> M. Wieliczko, *Stan źródeł a stan badań o powojennych dziejach Podkarpacia (do 1949 roku)*, w: *Dzieje Podkarpacia*, t. I, Krosno 1996, s. 122.

<sup>3</sup> Wydanie drugie ukazało się w 2010 r., trzecie – w 2014 r.

<sup>4</sup> Obecnie jest on kontynuowany pt. „Partia komunistyczna w systemie władzy w Polsce 1944–1989”.

<sup>5</sup> W tej materii do dorobku polskiej biografistyki wpisują się prace: A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; M. Szumilo, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce 1907–1977*, Warszawa 2014; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

wpływ i znaczenie o wymiarze regionalnym czy środowiskowym<sup>6</sup> bądź np. pełniących rolę agenturalną w strukturach KPP<sup>7</sup>.

Pracą, którą można rozpatrywać (czytać) zarówno z perspektywy ogólnokrajowej, jak i regionalnej, jest książka Janusza Mokrosza dotycząca prominentnego działacza komunistycznego Aleksandra Zawadzkiego. Autor koncentruje się zasadniczo na latach 1945–1948, kiedy sprawował on funkcję wojewody śląskiego. W przypadku Mokrosza jest to zamknięcie pewnego etapu badań uwieńczonego obroną pracy doktorskiej na Uniwersytecie Śląskim<sup>8</sup>. Podejmując tę tematykę, Autor dystansuje się od wcześniejszych ustaleń oficjalnego biografa (hagiografa) Aleksandra Zawadzkiego w okresie PRL – Henryka Rechowicza<sup>9</sup>. Wzmiankowana książka koresponduje zaś z pracą Adama Dziuby *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice 2016, która ukazuje proces konsolidacji władzy PPR na Śląsku.

W złożonej z czterech rozdziałów książce Autor przedstawia sylwetkę i działalność Aleksandra Zawadzkiego, koncentrując się głównie na okresie jego aktywności politycznej i urzędniczej na Śląsku, co zresztą wyraźnie zaznacza w tytule. Z perspektywy badacza dziejów KPP i ugrupowań komunistycznych w II RP bardzo ciekawy jest rozdział I, w którym Autor ukazuje krąg rodzinny Aleksandra Zawadzkiego, urodzonego 16 XII 1899 r. w Dąbrowie Górniczej, pochodzącego z rozbitej rodziny robotniczej borykającej się z problemami finansowymi. Pod wpływem tych niedostatków przyszły wojewoda śląski porzucił edukację i w 1913 r. podjął pracę zarobkową. Pośrednio tłumaczy to także wybór polityczny, którego Zawadzki dokonał na początku lat dwudziestych XX w. U jego podstaw leżały kwestie ekonomiczne, jak również ideowe, wynikające z obserwacji relacji społecznych w rodzącej się II RP, w której warstwa robotnicza według przyszłego wojewody była traktowana po macoszemu.

Kłopoty bytowe rodziny Zawadzkich nasiliły się wraz z wybuchem I wojny światowej. W poszukiwaniu środków do życia kilkunastoletni Aleksander udał się do Saksonii, gdzie pracował w gospodarstwie rolnym. Potem podjął pracę w Bytomiu na Górnym Śląsku. Ciekawym epizodem w jego biografii

---

W tym miejscu trzeba też wymienić pracę zbiorową: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumilo, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015.

<sup>6</sup> E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza – biografia polityczna*, Warszawa 2009; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; T.P. Rutkowski, *Adam Bromberg i „encyklopedyści”. Kartka z dziejów inteligencji w PRL*, Warszawa 2010.

<sup>7</sup> B. Gadowski, *Biografia agenta. Józef-Josef Mützenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009.

<sup>8</sup> Autor w styczniu 2015 r. na podstawie pracy o takim samym tytule jak recenzowana książka uzyskał na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego stopień doktora nauk humanistycznych.

<sup>9</sup> Zob. H. Rechowicz, *Aleksander Zawadzki. Życie i działalność*, wyd. 1, Katowice–Kraków 1969, wyd. 2 zm. i rozsz., Warszawa–Kraków 1975.

jest rozpoczęcie ochotniczej służby wojskowej w szeregach odradzającej się polskiej armii – uczestniczył w walkach o Lwów, w kampanii na froncie litewsko-białoruskim, szeregi WP opuścił w stopniu sierżanta w 1921 r.<sup>10</sup> Już wcześniej pod wpływem lektury oraz rozmów z jednym z żołnierzy-komunistów dokonała się przemiana jego poglądów, polegająca na zmianie nastawienia do Rosji bolszewickiej. W rezultacie nie powrócił już na front, zasłaniając się (rzeczywistą zresztą) chorobą. Opisywane przez Autora „przewartościowanie” polityczne i światopoglądowe okazało się trwałe i sprawiło, że Zawadzki do końca życia pozostał zagorzałym komunistą<sup>11</sup>.

Rekonstruując biografię Zawadzkiego, Mokrosz prezentuje jego dalszą drogę życiową oraz polityczną. Jak można sądzić, proces krystalizacji zrodzonych w okresie służby wojskowej poglądów Zawadzkiego sprawił, że wstąpił on do Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce (ZMK). Na wybór ten wpływ mogła mieć jego sytuacja życiowa – brak perspektyw, jak również niedostatki dnia codziennego. Pieczołowicie odtwarzając ten okres życia Zawadzkiego, Autor ukazuje realia, w jakich podjął on działalność antypaństwową. Zrezygnował więc z pracy zarobkowej, brał udział w demonstracjach i strajkach, ukrywał się (używał pseudonimów konspiracyjnych „Kazik”, „Wacek”). Z obawy przed aresztowaniem w 1923 r. został przeniesiony „do pracy” w strukturach ZMK okręgu łódzkiego. Fakt ten jednoznacznie potwierdza, że był już wówczas liczącym się działaczem komunistycznej młodzieżówki. Stamtąd w 1924 r. został skierowany do Centralnej Szkoły Partyjnej w Moskwie, stanowiącej kuźnię kadr przyszłej rewolucji. Oznaczało to wzrost znaczenia Zawadzkiego i wiązało go z sowieckimi czynnikami partyjnymi i – jak można przypuszczać – z sowieckimi służbami specjalnymi.

Biorąc to pod uwagę, za niezbyt fortunne należy uznać sformułowanie użyte przez Autora, że wyjazd do Moskwy „nie mógł odbyć się w do końca cywilizowanych warunkach” (s. 47). Ocena ta – brzmiąca trochę jak eufemizm – dotyczy nielegalnego przekroczenia granicy i podjęcia szkolenia o charakterze dywersyjnym i wywiadowczym, czyli zachowań wymierzonych w integralność państwa polskiego<sup>12</sup>. Ukończenie szkoły kominternowskiej oznaczało przepustkę do objęcia ważnych funkcji partyjnych w kraju. Autor – na ile pozwoliły źródła – zrekonstruował działalność polityczną Zawadzkiego. Wiodła ona poprzez aktywność w strukturach ZMK w okręgu Radom–Kielce, Zagłębiu Dąbrowskim (gdzie poszukiwano go listem gończym w związku z zastrzeleniem informatora policji Antoniego Kamińskiego) i na Kresach Wschodnich (w ramach ZMK Zachodniej Białorusi). W rezultacie w 1925 r.

<sup>10</sup> Niestety w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego brak akt 11 pułku piechoty i 24 pułku piechoty z okresu, gdy służył w nich Aleksander Zawadzki.

<sup>11</sup> Polityczną metamorfozę przeszli też inni żołnierze WP biorący udział w walkach z bolszewikami w 1920 r. Warto tutaj wymienić m.in. Jakuba Bermana i Władysława Broniewskiego.

<sup>12</sup> Zob. J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017, s. 47.

Zawadzki został aresztowany przez policję. Osadzono go w więzieniu w Będzinie, gdzie zaprzyjaźnił się z Bolesławem Bierutem. Ostatecznie został skazany na sześć lat (i jeden dzień) ciężkiego więzienia.

Podczas odbywania kary komunistyczne poglądy Zawadzkiego zyskały teoretyczną podbudowę. Przetrzymany w kilku więzieniach czytał literaturę marksistowską, miał też sposobność rozmawiania z wieloma działaczami skrajnej lewicy. W więzieniach w Kielcach, Łomży oraz Drohobyczu sprawował ważną funkcję starosty komuny więziennej<sup>13</sup>. Gdy przedterminowo opuszczał więzienie w 1932 r., był w pełni oddany sprawie komunizmu. Po krótkim pobycie w kraju wyjechał do Związku Sowieckiego, gdzie przez dwa lata uczęszczał do szkoły wojskowej jako słuchacz. Poznał wówczas arkana pracy wywiadowczej i dywersyjnej, nawiązał też przyjazne relacje z Karolem Świerczewskim.

Po ukończeniu szkolenia został ponownie przysłany do Polski. W tym okresie życia Zawadzki jako działacz partyjny cieszył się zaufaniem czynników sowieckich (można postawić tezę, że związanych zarówno ze strukturami komunistycznej partii, jak i ze służbami specjalnymi). Parokrotnie aresztowany przez Policję Państwową, znalazł się – jak słusznie zauważył Autor – w czołówce polskich komunistów działających nielegalnie, opłacanych i instruowanych przez Sowietów. Wiodąc życie zawodowego rewolucjonisty, tzw. funka, w 1935 r. został kierownikiem Centralnego Wydziału Wojskowego (CWW) KPP, struktury mającej na celu infiltrowanie jednostek WP, zbieranie informacji wywiadowczych, wreszcie pracę „wywrotową” wśród żołnierzy.

Przedstawiony w tym miejscu przez Autora opis obowiązków i działalności Zawadzkiego nie pozostawia złudzeń co do roli, jaką pełnił. Istotne jest, iż CWW cieszył się wewnątrz KPP znaczną autonomią, pozostając raczej w podległości wobec czynników sowieckich. Ostatecznie w 1936 r. Zawadzki został ponownie aresztowany, a kierowana przez niego struktura w postaci „wojskówki” – rozbita<sup>14</sup>. Na podstawie zebranych materiałów obciążających sąd skazał go na 15 lat więzienia, co wskazuje na to, iż działalność Zawadzkiego stanowiła realne zagrożenie dla państwa polskiego.

W okresie międzywojennym Zawadzki przeszedł długą drogę – od młodzieńca mającego kłopoty z utrzymaniem się, zmuszonego po podjęciu pracy zarobkowej, żołnierza ochotnika WP, do zadeklarowanego komunisty, absolwenta

<sup>13</sup> Ibidem, s. 54–55.

<sup>14</sup> Szkoda, że opisując działalność Zawadzkiego w CWW KPP, Autor nie sięgnął po przechowywane w Archiwum Akt Nowych materiały dotyczące wspomnianego wydziału. Nie wykorzystał też literatury przedmiotu. Zob. np.: M. Krzysztofiński, *Działalność Wydziałów Wojskowych Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy na terenie Dowództwa Okręgu nr X w Przemyślu w latach 1924–1938*, „Glaukopis” 2007–2008, nr 9–10, s. 139–176; R. Spalek, *Działalność Wydziału Wojskowego KPP w Warszawie i dzielnicach podmiejskich (1927–1938). Zarys problemu*, w: *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 137–150.

sowieckich szkół, funkcjonariusza KPP, starosty komun więziennych, czyli struktur, które pełniły też rolę quasi-kontrywiadowniczą wśród skazanych na więzienie członków organizacji komunistycznych<sup>15</sup>.

Wynosząc „głowę” z czystek stalinowskich, Zawadzki wyrastał na jednego ze znaczących działaczy rozwiązywanej przez Stalina KPP. Ten rozdział jego życia ukształtował mu drogę do późniejszej kariery, której wyznacznikami były pełna dyspozycyjność i podległość wobec Moskwy.

Autor opisując wojenne losy Zawadzkiego, podkreśla, iż – podobnie jak wielu innych komunistów – w wyniku wspólnej agresji Niemiec i ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. odzyskał wolność i pozostał na terenach zajętych przez Sowietów. Już w 1940 r. przyjął obywatelstwo sowieckie, wstąpił też do WKP(b), działał w MOPR, został członkiem Rady Delegatów Ludu Pracującego Obwodu Pińskiego. Po agresji niemieckiej na ZSRS wyjechał wraz z rodziną do Moskwy, gdzie pozostawał „pod opieką” Kominternu. Pracował potem jako urzędnik, trafił do batalionu roboczego, następnie podjął pracę w kopalni węgla.

Powrotem do działalności politycznej Zawadzkiego okazało się jego zaangażowanie w struktury Związku Patriotów Polskich w 1943 r. oraz podjęcie służby wojskowej w tworzonej w Sielcach nad Oką Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Jako oficer polityczno-wychowawczy, zajmując się indoktrynacją żołnierzy, Zawadzki bardzo szybko awansował (od wiosny 1944 r. był już z nadania Józefa Stalina generałem dywizji), przez co stał się – jak pisze Autor – na modłę sowiecką zwierzchnikiem politycznym dowódcy I Korpusu PSZ w ZSRS.

Równocześnie sprawował funkcję przewodniczącego Centralnego Biura Komunistów Polski. Od 5 V 1944 r. dowodził też formalnie Polskim Sztabem Partyzanckim. Poszukując źródeł błyskawicznej kariery Zawadzkiego, Autor słusznie konstatuje, iż stanowiła ona rezultat jego zażyłych relacji z Sowietami, wobec których był wówczas bezwzględnie uległy. Posiadając ich zaufanie, należał też do ścisłego kierownictwa PPR (członek Biura Politycznego KC). Ten okres w życiu Zawadzkiego otworzył mu drzwi do dalszej kariery, której ważnym elementem było jego pełne, okupione więzieniem, zaangażowanie po stronie komunistów.

W biografii Zawadzkiego Mokrosz – co zresztą uwypukla w tytule – główny ciężar położył na zaprezentowanie jego roli (jako wojewody śląskiego) w procesach politycznych, gospodarczych i społecznych zachodzących na Śląsku w latach 1945–1948. Poszukując odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak prominentnego działacza komunistycznego – dla którego ten „awans” powinien oznaczać deklasację – skierowano na Górny Śląsk, Autor wysuwa kilka hipotez. Wydaje mi się, że bez rozstrzygania tej kwestii można dorzucić

<sup>15</sup> Więcej zob. M. Krzysztofiński, *Czerwona Pomoc jako „organ walki z białym terrorem”*, w: *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, red. M. Bukała, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015, s. 312, 328. Do zadań starosty komuny więziennej należały: obserwowanie i ocenianie więźniów komunistów podczas odbywania kary, obrona ich praw, organizowanie im czasu, pogłębianie ich „formacji” ideowej. Przeciwdziałać miał też polyskiwaniu informatorów przez organa państwowe.

do nich jeszcze jedną. Po części zbieżną z sugestią Edwarda Ochaba, który przekonywał, że skierowanie Zawadzkiego na Śląsk stanowiło ruch pragmatyczny, mający podkreślić wagę tego regionu<sup>16</sup>. Być może za objęciem przez Zawadzkiego funkcji wojewody stali Sowietci, doceniający znaczenie gospodarcze i strategiczne Śląska oraz zgromadzonego tam potencjału przemysłowego. Wszak przed wojną obszar ten cieszył się w obrębie II RP znaczną autonomią? Być może interesy sowieckie wymagały, aby reprezentował je ktoś o silnej i ugruntowanej pozycji zarówno wobec kierownictwa krajowego PPR/PZPR, jak i regionalnych ośrodków władzy (partia, aparat represji, wojsko)? Dodatkowo był to człowiek sprawdzony i w pełni wobec nich dyspozycyjny.

Warto się zastanowić, dlaczego zależności pomiędzy różnymi ośrodkami władzy wyglądały na Śląsku inaczej niż w pozostałych częściach kraju. Tutaj wojewoda, czyli Aleksander Zawadzki, był hegemonem, któremu z drogi schodził zarówno pierwszy sekretarz KW PPR, jak i szef WUBP. W innych województwach gospodarz był jeden – szef miejscowych struktur PPR. Sprawozdania szefów poszczególnych pionów UB i PPR zawierają wiele informacji o trudnych relacjach i konfliktach o podłożu personalnym i decyzyjnym. Zazwyczaj wojewoda w tej układance, w której liczyły się wpływy i możliwości, pozostawał na straconej pozycji, czasem uważano, że pasuje do niej jak przysłowiowy „kwiatek do kożucha”<sup>17</sup>.

Gdy próbujemy prześledzić przyczyny czyjejsi siły lub słabości na scenie politycznej PRL, ważnymi elementami okazują się kwestie zakulisowych dźwigni władzy. Pierwszą, najistotniejszą, jest ocena danej osoby przez Sowietów. Drugą, także ważną, stanowią znajomości wyniesione z szeregów KPP/KZPU czy KPZB, wspólnego przebywania w więzieniu w okresie II RP. Analizując te dwa czynniki, stwierdzić trzeba, że Zawadzki w środowisku ówczesnej władzy należał do osób bardzo wpływowych.

Opisując działalność Zawadzkiego jako wojewody – zarówno w aspekcie personalnym, jak i gospodarczym – Autor konstatuje, że cieszył się dużą swobodą działania, nie licząc się z wytycznymi partii. W niewielkim jednak stopniu przeciwdziałał wywózce majątku ruchomego z tych części Górnego Śląska, które przed wojną wchodziły w skład państwa niemieckiego. Dokonywana przez Sowietów grabież była przedsięwzięciem, któremu nie mógł się przeciwstawić.

Jako wojewoda Zawadzki prowadził też konsekwentnie politykę antyniemiecką polegającą na likwidowaniu „wszelkich śladów przynależności” Śląska do państwa niemieckiego. Opisywana szczegółowo przez Autora

<sup>16</sup> J. Mokrosz, op. cit., s. 24.

<sup>17</sup> Zob. też: M. Szumiło, *Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania*, w: *Elity komunistyczne...*, s. 49. Autor artykułu zaznacza, iż w 1945 r. wojewodowie rekrutowali się zasadniczo z szeregów stronnictw satelickich wobec PPR. Wyjątkami były: województwo katowickie, Pomorze Zachodnie, okręg mazurski. Wszędzie tam na czele administracji stanęli przedwojenni zasłużeni działacze komunistyczni.

polityka narodowościowa na Górnym Śląsku nosiła znamiona odgórnej akcji repolonizacyjnej.

Ważnym aspektem narodowościowej działalności Zawadzkiego było istnienie na terenie Górnego Śląska obozów dla oczekującej na wyjazd w ramach akcji wysiedleńczej ludności niemieckiej. Autor odnotowuje, iż Zawadzki interweniował w tej sprawie u marszałka Konstantego Rokossowskiego, prosząc go o zwolnienie z obozów pozostających w gestii Sowietów osób narodowości polskiej. Akcja ta przybrała powszechny charakter, w czym istotną rolę odegrał wojewoda śląski.

Dla oceny roli Zawadzkiego ważny jest także fakt, iż jako członek Biura Politycznego KC PPR ponosił polityczną i historyczną odpowiedzialność za „utrwalenie” władzy komunistycznej na Śląsku. Ważne elementy tego procesu stanowiły: rozbięcie PSL, likwidacja podziemia antykomunistycznego i prześladowanie jego żołnierzy oraz osób wspierających, sfałszowanie referendum ludowego (30 VI 1946) i wyborów do Sejmu Ustawodawczego (10 I 1947). W rezultacie tych ostatnich Zawadzki uzyskał zresztą mandat poselski.

Zamknięciem „śląskiego etapu” w życiu Zawadzkiego było powołanie go we wrześniu 1948 r. do pracy w KC PPR. Podobnie jak w przypadku objęcia przez niego stanowiska wojewody śląskiego historyk może formułować hipotezy, które uprawdopodobniają jedynie zaistniały bieg wydarzeń i towarzyszące tej zmianie kadrowej decyzje. Faktem jest, że ówczesny wojewoda śląski należał do krytyków Władysława Gomułki, który obawiał się jego wpływów i pozycji „u sowieckich”. Odsunięcie towarzysza Wiesława od władzy pod zarzutem „odchylenia prawico-nacjonalistycznego” wytworzyło przestrzeń do kolejnych zmian kadrowych. Dźwignią rozład na stanowisku pierwszego sekretarza KC PPR była wola sowieckich czynników partyjnych, które w tej roli widziały Bolesława Bieruta, równie bezwolne narzędzie w rękach sowieckich co... Zawadzki.

W strukturach władzy były wojewoda śląski pełnił potem szereg funkcji – wicepremiera rządu, a od 1949 r. członka Rady Państwa (od 1952 r. był przewodniczącym tego gremium). Pozostając jedną z najważniejszych osób w ówczesnym aparacie państwa komunistycznego, w 1956 r. stanął na czele tzw. frakcji natolińskiej PZPR. Przez moment rozpatrywano nawet możliwość powierzenia mu stanowiska pierwszego sekretarza KC PZPR po zmarłym w Moskwie Bolesławie Bierucie. Powrót Gomułki do władzy w październiku 1956 r. oznaczał powolny spadek jego znaczenia politycznego. Nowe kierownictwo PZPR nie ośmieliło się jednak odebrać mu stanowiska przewodniczącego Rady Państwa, które piastował do końca życia.

Prezentowana praca Janusza Mokrosza rekonstruuje pieczołowicie losy i podejmowane przez Aleksandra Zawadzkiego decyzje, koncentrując się jednak zasadniczo na „śląskim” okresie życia, gdy jako wojewoda decydował on o gospodarczym, społecznym i politycznym obliczu tego regionu. Publikacja jest istotna dla poznania procesów regionalnych – objaśnia m.in. trudną do zrozumienia dla osób spoza Śląska złożoność tamtejszych problemów



narodowościowych – jak również ogólnopolskich, jako szczegółowa biografia polityczna jednej z czołowych postaci PRL-owskiego establishmentu.

Poczucie niedosytu może wywołać jedynie to, że Autor dość zdawkowo potraktował późniejszą działalność polityczną Zawadzkiego (po 1948 r.). Ten mankament łagodzić powinno jednak przekonanie, że biografistyka jest jedną z trudniejszych dziedzin historiografii, wymagającą swobodnego poruszania się w specyfice kilku epok, rozwagi w formułowaniu sądów, wreszcie uwzględnienia cech osobowościowych prezentowanej – i ocenianej – postaci. W tym ostatnim aspekcie Autor zachował daleko idącą wstrzeźliwość, unikając jednoznacznych sądów, jak też nie poruszając kwestii cech charakterologicznych bohatera publikacji.

Zważywszy na wszystkie wskazane okoliczności, książkę zaliczyć należy do prac wnoszących nowe treści poznawcze do obrazu powojennego obozu władzy, jak również dziejów Śląska w okresie dyktatury komunistycznej.